Nr. 2. Lwów, dnia 10. stycznia 1903. Rok XXXVI. Tom LXVI

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem.
rocznie . . . . 8 koron. | półrocznie . . . . 4 koron.
W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika“ bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika“ ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

Do wszystkich P. T. Prezesów Oddziałów.

Zawiadamiamy niniejszem, że sposób rozdawania ogierów przez Komitet c. k. Tow. Gospodarskiego ulega od teraźniejszej chwili następującej zmianie.

Każdy Oddział winien najpóźniej do 15. maja każdego roku wnieść podania członków życzących sobie dostać ogiera na rok następny Zakupno będzie się odbywało w czerwcu, a petenci, których podania będą zatwierdzone, otrzymają ogiery z początkiem lipca.

Do zaprowadzenia tej zmiany skłoniła nas okoliczność, że nasza komisya, zakupując ogiery jak dotąd w zimie, miała już do wyboru tylko ogiery, których komisya wojskowa, zakupująca w jesieni, nie wzięła.

Z Komitetu c. k. Tow. gosp. gal.

Do P. T. hodowców koni krwi oryentalnej.

Niniejszem upraszamy wszystkich P. T. hodowców koni krwi oryentalnej, ażeby raczyli zgłaszać do nas ogiery, które mają na sprzedaż, najpóźniej do 15. maja każdego roku.

Nasza komisya będzie zakupowała ogiery zawsze w miesiącu czerwcu, — odbierać zakupione ogiery będziemy w lipcu.

Z Komitetu c. k. Tow. gosp. gal.

Ubezpieczenie od strejków rolnych.

W przeciwstawieniu do epoki cechowej organizacyi, najbardziej rozwiniętej w wiekach średnich, ale istniejącej jeszcze dużo później, jednym z najbardziej charakterystycznych rysów, cechujących współczesne życie gospodarcze jest wolna konkurencya Jak wolna konkurencya jest niewątpliwie w rozlicznych wypadkach czynnikiem zdrowego postępu, tak z natury rzeczy zmusza ona każdego przezornego gospodarza do oparcia swego gospodarstwa zarobkowego czy domowego na silniejszych podstawach, rozbudza w każdym gospodarzu naturalne dążenie przedewszystkiem do uzyskania trwałości bytu gospodarczego, do wytworzenia dla swego gospodarstwa większej pewności Środkiem do tego celu staje się ubezpieczenie.

Idea ubezpieczenia, w samej swej istocie, da się zastosować wszędzie tam, gdzie chodzi o uchylenie konsekwencyi gospodarczej klęski, której zajście, czy to absolutne czy też tylko czasowe, nie da się z góry przewidzieć. Ubezpieczenie, rozkładając ryzyko na większą ilość osób (ogół ubezpieczonych), powoduje, że nie jedna klęska nie da się wprawdzie w zupełności uniknąć, że jej konsekwencye gospodarcze wszelako, jak już wspomniałem, dadzą się, czy to w całości, czy też w części tylko złagodzić. Rodzaj klęski i rodzaj gospodarstwa nie stanowi tu zasadniczej przeszkody. Idea ubezpieczenia coraz szersze też zatacza kręgi, coraz to nowe zjawiska gospodarcze obejmuje w swój zakres.

Oczywiście, że od rodzaju klęski i od natury gospodarstwa zależy także cała wewnętrzna struktura ubezpieczenia, wysokość premji asekuracyjnych, warunki uzyskania wynagrodzenia szkody, minimalna liczba ubezpieczonych i t. d. Ale ubezpieczyć się można zasadniczo od klęsk żywiołowych czy przyrodzonych od woli ludzkiej niezawisłych jak i od tych z góry przez ubezpieczonego niedających się przewidzieć wypadków, które są mniej lub bardziej świadomym aktem woli ludzkiej.

Ubezpieczać się więc można zarówno na wypadek starości, czy śmierci, zarówno od gradu, ognia czy pomoru bydła, jak od włamywania czy kradzieży. Jedynym warunkiem, co prawda, zasadniczym i w żaden sposób nie dającym się obejść, jest, by wypadek sam, nie był spowodowany przez ubezpieczonego, i był nie natury czysto indywidualnej, lecz zjawiskiem spo-

łecznem czyli masowem. Ten ostatni moment warunkuje bowiem, że się pod daną kategoryą ubezpieczenia zgrupuje większa liczba osób, czyniąca zależnem rozwój i byt samej instytucyi asekuracyjnej.

Takiem masowem zjawiskiem, którego przejawów indywidualnych, konkretnych, w rozlicznych bardzo wypadkach żadną miarą nie można z góry przewidzieć, są strejki.

Zapewne, że w niejednym wypadku dadzą się one z góry przewidzieć, a czasami nawet wprost ich przyczyną jest przedsiębiorca. Ale ten ostatni wypadek już choćby z tego powodu nie może być uważany za regułę, czy zjawisko zupełnie normalne i prawidłowe, że strejk jest, bądź co bądź, nieraz prawdziwym kataklizmem gospodarczym, istotnem nieszczęściem, wstrząsającem i naruszającem byt całego gospodarstwa. Ale i pierwszy wypadek nie stanowi chyba reguły, choćby z tego powodu, że żaden przeciwnik nie chętnie chyba daje sobie zaglądać w karty. A jeśli nie zawsze to nawet zachodzi odnośnie do ogólnego całokształtu ruchu strejkowego, to przecież prawie zawsze ma to miejsce, o ile chodzi o ściśle konkretne, indywidualne wypadki. W takich ściśle konkretnych indywidualnych wypadkach wybucha strejk z siłą żywiołową a powstanie jego i rozwój są nieraz podobne do pożaru, co łuną ogarnie całe sąsiedztwo, a którego przyczyną jest nieraz zapałka w stodole w słomie porzucona.

A nawet jeśli chodzi o ogólny masowy charakter tego ruchu, to przecież i pod tym względem nie istnieje żadna prawidłowość, ani co do samego zaistnienia strejku ani co do jego rozmiarów.

Istota strejków, ich ogólna struktura, ich zasadnicze tendencye nie zostały jeszcze wszechstronnie zbadane a statystyka strejków (bardzo niedokładna i niedoskonała) prowadzi się dopiero od niedawna (w Austryi od 1897). Ale to wszystko, co się powiedziało powyżej, da się w każdym razie stwierdzić odnośnie do zeszłorocznych strejków rolnych w Galicyi. W szczególności stwierdzić tu wypada, że zasada wolnej konkurencyi, która tak wszechstronnie zapanowała w całem gospodarstwie społecznem współczesnej Europy, zaciężyła z całą siłą przedewszystkiem na gospodarstwie rolnem. Rolnictwo galicyjskie w szczególności musi się mieć ciągle na baczności, jeśli istotnie chce sprostać swemu zadaniu, jeśli wogóle nie ma przejść ciężkich kataklizmów wstrząsających całym jego organizmem i naruszających podstawy jego bytu. Warunkiem w tym wypadku nie najmniej ważnym jest normalny bieg gospodarstwa, ciągłość gospodarowania. Wprawdzie przerwa ruchu w przedsiębiorstwie rolnem nie daje się odczuwać z taką siłą, jak w przedsiębiorstwie przemysłowem, ale i ona sprawia zachwianie budżetu gospodarskiego czy domowego i ona powoduje, że zwłaszcza w razie jakiejś terminowej dostawy, czy w razie spóźnienia się z jakąś czynnością gospodarską, powstać mogą ewentualnie dotkliwe straty dla gospodarza. Zapewne, że wczesne a rychłe staranie się o zapasowego robotnika rolnego jest bardzo poważną akcyą zapobiegawczą, która niejeden skutek dla gospodarza bardzo ujemny może w zupełności lub w części zneutralizować.

Ale już niespodziewana konieczność sprowadzenia robotnika rolnego, jak i ewentualnie pojawiający się opór ze strony ludności miejscowej, uniemożliwiający rozpoczęcie co najmniej natychmiastowe robót przez robotników zamiejscowych, powodują pewną przerwę w ruchu gospodarczym, która w danym wypadku może wywołać bardzo niepożądane konsekwencye gospodar-

Przykazań 12 dla młodszych gospodarzy.

1. Staraj się swoją służbę ostro trzymać, lecz traktuj ją uczciwie; strzeż się niepotrzebnych gderań, łajań, przezwisk i t. p. Co obiecasz, to dotrzymuj, gdyby nawet osobnik ten, niebył wart tego. Ostre a uczciwe i sprawiedliwe traktowanie służby przywiązuje ją do ciebie. Zawsze mnie to cieszy, gdy usłyszę od sługi, „na naszym folwarku, na naszem polu — nasze konie — nasze krowy“ — i tak zwykle przemawiam do służby. Zły ten sługa, który mówi: pańskie pole itp. a nie nasze.

2. Pełny żołądek to rzecz najważniejsza, a nie darmo przysłowie mówi, że „Polak głodny jest zły (Niemiec głodny — gwiżdże) Dlatego trzy razowo na dzień gotowaną strawę, smaczną i dostatnią niech ma sługa, bo zapłata raz na pół roku a jeść trzeba codziennie. Dobre i ciepłe mieszkanie jest rzeczą konieczną.

3. Staraj się, ażeby w niedzielę i święto sługa twój chodził do kościoła (cerkwi) i modlił się w swoim ojczystym języku, bo inaczej zdziczeje. Z kolei niech chodzą wszyscy do kościoła.

4. Parobcy i dziewki potrzebują rozrywki, przeto od czasu do czasu pozwól im muzykę, lecz na folwarku, aby do karczmy nie chodzili, bo z tego złe następstwa. Żonatej służbie na ordynaryi w uroczystości familijne jak chrzciny itp. rób różne dogodności.

5. Ani twój koń ani wół niech w niedzielę nie robi, a niech ma spoczynek, przeto się tak urządzaj, ażeby wszystko było przygotowane w dzień roboczy — Ani klucznica, ani ogrodnik, ani nikt ze służby wyższej niech fornalkami w niedziele nie rozjeżdża się, do tego są inne konie (powinne być)

6. Staraj się każdą słabość, czy to u służby — czy w twoim inwentarzu, leczyć w zarodku, czy to wezwaniem lekarza czy weterynarza, bo zapóźnione leczenie przynosi niepowetowane szkody.

7. Twoje źrebne klacze, cielne krowy, prośne maciory chroń od poronienia, bo gdy raz poroni, to prawie 2 lata obawa.

8. Staraj się zapasy paszy tak rozdzielić, ażeby ci wystarczyło, ażeby raz nie marnowano, a drugi raz nie głodzono. Nietylko w zimie ale i w lecie, ażeby nie pasiono na całej przestrzeni tylko częściowo. Skoków w karmieniu unikaj, przechodząc z jednej karmy do drugiej, bo zaraz odczujesz stratę.

9. Staraj się mieć dobre psy łańcuchowe, dobrze żywione, sucho i ciepło umieszczone, nigdy nie głodne ani spragnione. Dobry pies łańcuchowy, to więcej wart, jak nocny wartownik.

10. Staraj się, ażeby twoja latarnia była zawsze oszklona, aby nalewano naftę zawsze dodnia, a nigdy wieczorami.

11. Pamiętaj o przyrządach ogniowych, ażeby były w porządku i na swojem miejscu, w razie potrzeby zaraz do użycia.

12. Stawaj sam zawsze pierwszy, a idź spać ostatni, bo nic tak jak oko pana nie zabezpieczy cię od wypadków.

Kto tych 12 przykazań przestrzegać będzie, ten w dzisiejszych ciężkich czasach dla rolnictwa może jako tako utrzymać się przy ziemi, bo gdybyś jak najlepiej zasiał i dobrze zebrał, a zmarnował w domu — marnie zejdziesz.

Borki janowskie, w grudniu 1902.

Śniadowski.

cze. Ubezpieczenie może tę chwilowo zachwianą równowagą w budżecie w zupełności lub w części przywrócić. A przytem już samo ubezpieczenie może oddziałać wcale skutecznie jako poważny środek zapobiegawczy.

Robotnik, który wie, że byt gospodarstwa na trwalszych opiera się podstawach, że gospodarstwo to jest przygotowane na różnego rodzaju wypadki i niespodzianki, nie tak łatwo zdoła się skłonić do strejku, a do strejku przystąpi z reguły tylko wówczas, gdy jest stanowczo przekonany, że warunki, w których pracuje w dyametralnej stoją sprzeczności z powszechnie przyjętemi zasadami etyki i sprawiedliwości społecznej.

Idea ubezpieczenia od strejków dotychczas mało jeszcze znalazła zastosowania. Ale tych kilka prób, które w tym względzie już przedsięwzięto, wykazały stanowczo dla ubezpieczonych dodatnie rezultaty. Dotychczas poczynione próby znalazły, o ile mi wiadomo, zastosowanie tylko w przemyśle. Nie sądzę wszakże, by natura strejków rolnych była tak zasadniczo odmienną, by ubezpieczenie od strejków z równą korzyścią nie miało znaleźć zastósowania i w rolnictwie. Strejk rolny bowiem, jak wspomniałem, jest klęską gospodarczą, z reguły przez gospodarza bezpośrednio nie zawinioną i przezeń z góry nie dającą się przewidzieć. Że zaś zjawisko to ma istotnie ogólniejszy charakter społeczny i masowy, zbytecznie chyba dowodzić po wypadkach ostatniego roku.

Podstawą wymiaru premji w asekuracyi antistrejkowej jest ogół płac robotniczych danego przedsiębiorstwa. Wysokość wynagrodzenia szkody opiera się na wysokości płacy każdego poszczególnego robotnika.

Wynagrodzenie to z reguły nie jest zupełnem, głównie z tego względu, że ubezpieczony jest obowiązany wedle sił swoich, a bez szkody dla swego własnego interesu (choć w miarę swego własnego uznania) zapobiegać wybuchowi strejku.

Asekuracya antistrejkowa opiera się z reguły na wzajemności. Może ona być zorganizowana samoistnie, mogłaby też stanowić część ogólnej instytucyi asekuracyjnej.

Korzyści takiej instytucyi nie byłyby tylko ekonomicznej natury. Niepośledniej wagi byłby jej efekt społeczny. Z instytucyą taką mogą być bowiem połączone sądy rozjemcze, stanowiące nawet istotną część takiej instytucyi. Sądy te rozstrzygają między innemi i o tem, czy i o ile są uzasadnione ustępstwa ze strony przedsiębiorstwa. A taka kontrola społeczna byłaby niepoślednim efektem społecznym. *Dr. Zygmunt Gargas.*

Nowe przepisy o przewozie bydła w obrębie krajów austryackich

Poprzednio już (Rolnik Nr. 51 z r. 1902) podaliśmy tymczasową wiadomość o gotowym projekcie uregulowania stosunków obrotu handlowego bydłem w obrębie krajów koronnych austryackich. Wspomnieliśmy mianowicie, że niewłaściwa interpretacya §. 3. ustawy z r. 1880 o tępieniu zaraz bydlęcych była przez długie lata podstawą licznych bardzo uciążliwych ograniczeń w handlu bydłem wewnątrz monarchii, tak że handel wewnętrzny podlegał nieraz większym ograniczeniom, aniżeli import bydła z zagranicy. Szczególnie Galicya, wskutek nieprawnych zakazów i ograniczeń weterynaryjno-policyjnych, ciążących na wywozie bydła do innych krajów koronnych, była w tym względzie traktowaną gorzej niż Węgry, niż zagranica.

Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 13. grudnia 1902 r. wydane do wszystkich politycznych władz krajowych zrywa z dotychczasową praktyką i przywraca stan prawny na całej linii, z jedynym wyjątkiem wywozu nierogacizny z Galicyi i Bukowiny.

Główną niewłaściwością dotychczasowego systemu były zakazy i ograniczenia przywozu bydła z Galicyi, przez władze innych krajów koronnych wydawane na podstawie wiadomości, że w pewnych galicyjskich powiatach wybuchła zaraza lub wskutek zawleczenia jej do danego importującego kraju koronnego. W myśl ustawy zaś jedynie władze tego kraju, w którym zaraza wybuchła i szerzy się, ma prawo wstrzymać lub ograniczyć wywóz z pewnych miejscowości, powiatów lub większych okręgów pomorowych. Przywozu z innych krajów koronnych pod żadnym warunkiem nie wolno zakazywać, ani ograniczać.

Zacytowane rozporządzenie ministeryalne wzywa wszystkie władze polityczne krajowe, by na przyszłość ściśle trzymały się powyższej zasady prawnej oraz by cofnęły wszystkie dotąd obowiązujące, a niezgodne z nią zakazy i ograniczenia. W razach, w których co do bydła importowanego z innych krajów koronnych stwierdzonoby zarazę, należy jedynie nwiadomić o tem bezzwłocznie władze kraju pochodzenia, których wyłącznym obowiązkiem i prawem będzie zarządzić, co wypadnie z ustawy i ze stosunków faktycznych dla wytępienia zarazy i zapobieżenia dalszemu jej rozszerzaniu. Jeśli np. w transporcie bydła z Galicyi w Czechach znajduje się sztuka, dotknięta zarazą racicową i pyskową, namiestnictwo czeskie nie będzie mogło, jak dotad, zabronić przewozu bydła z Galicyi lub z pewnych okolic tego kraju. Winno jedynie bezwłocznie zawiadomić o tem władze galicyjskie, a tylko te ostatnie będą mogły w razie potrzeby zabronić wywozu bydła z okolic zapowietrzonych.

Nie chodzi tu tylko o zaniechanie zupełnych zakazów przywozu, lecz także o usunięcie takich ograniczeń jak n. p. zakaz przypędu bydła drogami, obowiązujący wobec Galicyi na Śląsku, jak odsyłanie transportów bydła, w których znaleziono zarażone sztuki, z powrotem do miejsca pochodzenia (na wzór postępowania w myśl konwencyi stosowanego względem Węgier) i t. d.

W przytoczonem rozporządzeniu przypomina dalej ministerstwo władzom politycznym krajowym, że zakazy i ograniczenia wywozu bydła z kraju, w którym jest zaraza, wydane zgodnie z ustawą przez władze tego kraju, nie śmią przekraczać granic wskazanych przez konieczność weterynaryjno-policyjną, ani trwać dłużej, niż tego wymaga niezbędna potrzeba.

Rozporządzenie nie stosuje się z natury rzeczy do księgosuszu, gdyż w zakresie tej epizoocyi sama specyalna ustawa daje prawo wydawania zakazów i ograniczeń importowych. Na szczęście — od szeregu lat księgosusz w Galicyi nie pojawia się wcale. Nie zmienia ono dalej rozporządzenia ministeryalnego z 4 grudnia 1901 o tępieniu pomoru nierogacizny w Galicyi, oraz o ograniczeniach importu świń z Galicyi do innych krajów koronnych.

Z obecnego rozporządzenia ministeryalnego odnosi się jednak wrażenie, że ministerstwo ma zamiar stopniowo uchylać także i te ograniczenia, które dotąd ciążą na imporcie świń z Galicyi w innych krajach koronnych — w miarę postępu akcyi tępienia zarazy w Galicyi, prowadzonej obecnie strefami.

Obok bezpośrednich korzyści, które rozporządzenie to przynieść powinno producentom galicyjskim, powitać je należy jako zapowiedź zasadniczej zmiany ducha w centralnej administracyi weterynaryjnej. Zaczyna się widocznie ustalać zapatrywanie, że tylko akcyą pozytywną, nie zaś samemi zakazami i ograniczeniami, można zmierzać do stałej poprawy stosunków zdrowotnych bydła.

Zużykowanie zmarzniętych buraków

(podług Prof. Dra Hollrunga).

Nagły mróz w połowie miesiąca listopada nie tylko zaskoczył niespodzianie niejednego hodowcę buraków, lecz spowodował poniekąd dotkliwe straty. Gdyby od czasu do czasu buraki wymarzały, byłby to najlepszy środek do usunięcia przesilenia cukrowego" — wyraził się niedawno pewien rolnik w obec obecnej klęski, który jednakowoż swoje buraki wybrał. Zmniejszenie produkcyi na tej drodze byłoby zapewne skuteczniejsze, aniżeli skontyngentowanie produkcyi cukru i obecnem położeniem cukrownictwa spowodowane zmniejszenie się plantacyi buraków cukrowych Ubolewać można, że tyle kosztów, tyle pracy z przyczyny wczesnych mrozów plantatorzy ponieśli, dlatego zapytać się musimy, czy buraki cukrowe w ziemi zamarzłe, zupełnie są stracone, lub czy zużycie tychże w ten lub inny sposób, jest jeszcze możliwe. Odpowiedź na to pytanie zależną jest od różnych warunków. Są rośliny, które przy temperaturze niżej zera tak się oziębiają, że komórki ich zostają zniszczone i cała roślina ginie; tak np. marnieją Gloksynie, jeżeli są wystawione przez 5 dni na zimno 1·4 do 3·7° Cel. Rośliny znowu liściaste nie marzną przy temperaturze 0°, potrzeba dopiero kilku stopni zimna, by im zaszkodziło W ostatnim przypadku lód nie tworzy się tak łatwo w tkankach i komórkach jak się to zdaje, gdyż komórki roślinne nie zawierają czystej wody, lecz soki zawierają w rozpuszczeniu sole i inne substancye (w buraku cukrowym n. p. cukier), dalej dlatego, że komórki mają zaokrąglone kształty. Roztwór soli nie zamarza tak łatwo jak czysta woda. W rurkach zaokrąglonych woda przy 0° nie zamienia się w lód, potrzeba do tego niższej temperatury i dlatego roślina musi być wystawioną na większe zimno. Takie zjawisko zowią „Przeziębieniem". (Ueberkältung). Przy ziemniakach taka niższa temperatura przeziębienia jest znaną, wynosi ona 3° poniżej 0. Przy burakach cukrowych nie masz pod tym względem dokładnych danych, wychodząc jednakże ze zasady, że utwory mające więcej wody, skłonniejsze są do zmarznięcia, niż mniej wodniste, przyjąć musimy, że właśnie buraki cukrowe są skłonne do zmarznięcia, posiadają bowiem rzadko mniej jak 8 % wody swej wagi, dlatego mało jest nadziei, aby te buraki, które nagłe zimno w zimie zaskoczyło, nie były zmarznięte. Teraz należy się nad tem tylko zastanowić, czy by nie można w ziemi pozostałych zamarzniętych buraków zużytkować

Z odtajaniem ziemi rozpoczyna się również rozkład zmarzniętej rośliny. Pozostawienie zmarzniętych buraków przez czas dłuższy na powietrzu, nie miałoby celu, gdyż psuć by się zaczęły i przerobienie ich we fabrykach byłoby niemożliwem i dlatego tylko mówić możemy o zużyciu takich buraków w gospodarstwie jako karmę dla bydła. Prof. Kühn robił doświadczenia z przechowaniem w kopcach przemarzniętych cukrowych i pastewnych buraków i opisał je bliżej w swej książeczce traktującej o stósownem wyżywieniu inwentarza powyższą paszą. Kühn zaleca buraki na drobno posiekać i tak posiekane wrzucić do dołu o prostopadłych ścianach i ubić je lub podeptać mocno. Przy tem całem postępowaniu należy pilnie baczyć, by pomiędzy ich masę jak najmniej dostało się powietrza, Pomiędzy każdą na 15 *cm.* grubą warstwę buraków sypie się na 5 *cm.* grubo sieczki lub plew. Można także dodać soli nie więcej atoli jak 100 gr. na 100 Klgr. Ponad ziemią robi się pokrycie w kształcie dachu i skoro się taka masa cośkolwiek osiadła i uległa, pokrywa się ją liściem lub sieczką na 2 cm. grubo a potem ziemią na 60—80 *cm.* Długiej słomy nie należy używać do takich kopców, gdyż powietrze może się bardzo łatwo dostać pomiędzy pojedyńcze warstwy i tym sposobem masa popsuć się może i należycie ulegnąć by się nie mogła. Skoro tak zadołowana masa przejdzie proces fermentacyjny, bydło ją bardzo chętnie spożywa.

Pomiędzy rolnikami panuje zdanie, że skoro ziemia wolno odtaje, zmarzłe płody łatwo pzychodzą do siebie, po dokładnie jednakże przeprowadzonem doświadczeniu stwierdził Molisch, że powyższe twierdzenie zupełnie jest mylnem. Próby w tym względzie przeprowadzone wykazały, że tylko 2 rośliny po całkowitem zmarznięciu powolnem odtajaniem przyszły do siebie t. j. owoc jabłonki, gruszki i liście aloesu. Chociaż badania w tym względzie co do buraków cukrowych nie są przeprowadzone, to jednakowoż nie stanowią one wyjątku. Byłoby zatem błędem, gdyby rolnicy chcieli dopiero przy zmianie temperatury po dłuższym czasie kopać zmarznięte buraki, należy przeto, skoro się tylko da, buraki ze ziemi wydobywać i zakisić w wyżej wymieniony sposób, a szkody które nagły mróz w listopadzie wyrządził nie będą tak dotkliwe.

T. Zakrzewski.

Sprawy Towarzystwa.

I. Posiedzenie Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego gal. odbyło się w d. 3. stycznia br pod przewodnictwem Wiceprezesa Dr. Tadeusza Pilata. Obecni: pp. St. Brykczyński, Artur Cielecki, Frommel, Włodzimierz Gniewosz, S. Henzel, W. Lassota, Hodoly, ks. Władysław Sapieha, Oskar Schnell. Dr. Tad. Skałkowski, Bolesław Śmiałowski, Dr. Szyszyłowicz, Jerzy Turnau i Adolf Wiesiołowski. Nieobecność usprawiedliwi: Hr. St. Stadnicki, ks. W. Czartoryski, Dr. Wł. Krainski i Tad. Langie.

P. Hodoly, referent pośrednictwa w zakupnie nawozów sztucznych, składa sprawozdanie z obrotu w tym dziale za r. 1902. Liczba wagonów zakupionych przez biuro nawozów Towarzystwa nie wzrosła w prawdzie w roku ubiegłym, rezultat można jednak uważać za zupełnie pomyślny, gdyż i rabat rozdzielony między członków Tow. po pokryciu kosztów administracyi jest dość pokaźny. Przewodniczący wyraził referentowi podziękowanie imieniem komitetu za wzorowe prowadzenie tego działu handlowego.

P. Lasssota zdając sprawę w imieniu sekcyi ekonomicznej z dalszej akcyi przeciw strejkowej, przedłożył tablicę ułożoną przez sekcyę a przedstawiającą dokładny obraz warunków, pod jakimi możnaby zaopatrzyć się w czeladź i robotników wszelkich kategoryi z zachodniej części kraju. Po przeprowadzeniu dyskusyi uchwalono, aby 1. ułożoną tabelę rozesłać do wszystkich Oddziałów i 2. aby porozumieć się z komitetem Towarzystwa rolniczego w Krakowie co do odbycia wspólnych narad dla ułożenia bliższych warunków sprowadzania robotników i czeladzi z zachodniej części kraju, tak aby niektórych okolic z liczby robotnika przezto nie ogołocić.

W dalszym ciągu uchwalono rozesłać okólnik do Prezesów Rad Oddziałów, aby o walnych zebraniach członków zawiadamiały sąsiednie Oddziały a zarazem i komitet Tow. gosp., który dołoży starań, by na te zebrania wysłać delegata.

P. Brykczyński imieniem sekcyi hodowlanej zawiadamia o zwinięciu obory pół krwi Simmental w Podmichałowcach wskutek wydzierżawienia tego majątku. Na wniosek referenta uchwalono w zasadzie założenie obory pół krwi Simmenthal u p. Zdzisława Ładomirskiego w Markowcach Oddz. Tłumacki i założenie stacyi knura u Fedora Martyńskiego w Odz. Nadwórniańskim. Propozycyę kooptowania p. Stanisława Chaniewskiego, profesora hodowli w Akademii rolniczej w Dublanach, na członka sekcyi hodowlanej komitet zatwierdził jednomyślnie.

Imieniem sekcyi chowu koni przedstawił p. Wiesiołowski program zużycia obu subwencyi na r. 1903, mianowicie: ze subwencyi państwowej w kwocie 6666 kor. przeznacza się:

na wypłaty 20 stacyj ogierów	. .	6000 kor.
na koszta kancelaryjne i podróże	. .	500 „
na premiowanie klaczy i źrebiąt	. .	166 „
Razem	. .	6666 kor.

ze subwencyi krajowej w kwocie	6666	„
wraz z resztą kasową z r. 1902 w kwocie	1300	„
Razem	7966	kor.
na zakupno ogierów	6432	„
na koszta kancel. i podróże	700	„
na premiowanie	534	„
Razem	7966	kor.

Sekcya wnosi następnie przyznanie subwencyi dla ogierów prywatnych a mianowicie; 1. u. p. Jana Zadurowicza w Orelcu oddz. Pokucki 2. u p. Kajetana Abgarowicza w Dubienku, Oddz Podolski.

Na wystawą przeglądową koni włościańskich w Skwarzawie Odd. Brody Złoczów przeznaczyć kwotę 500 K.

Propozycye te w zupełności komitet zatwierdził

P. Frommel zawiadomił komitet, że grono profesorów Akademii rolniczej w Dublanach delegatem do komisyi urządzającej kurs dla oficyalistów prywatnych wybrało profesora Pomorskiego, jakoteż że program kursu już jest opracowany — termin zaś kursu na koniec lutego br. naznaczony. Chodzi jeszcze o przyznaczenie funduszów na opędzenie kosztów kursu — komitet preliminował tyle, ile w roku ubiegłym tj K 1270 z funduszu na wykłady rolnicze.

Dr. Szyszyłowicz zawiadomił wreszcie komitet, że komisya dla targu nasion już odbyła narady przygotwując targ ten na dnie 25, 26 i 27 lutego br proponuje zarazem:

1. wzmocnić tę komisyę powołując do niej profesora Pomorskiego z Dublan, profesora Rogóyskiego z Krakowa, pp Janowskiego i Langiego, asystentów stacyi botaniczno rolniczej we Lwowie.

2. Na zastępców rolników zgłaszających nasiona własnej produkcyi powołać firmy następujące: Związek handlowy Kółek rolniczych, Bank rolniczy we Lwowie i Dom komisowo-rolniczy St. Komornickiego we Lwowie.

3. Za zasadę przyjęto sprzedaż na podstawie wystawionej próbki.

Koszta wystawy preliminowano na kor. 2000 z czego Wydział kraj pokrył już 300 koron, od rządu spodziewana jest subwencya 1000 kor. resztę zaś 700 kor. miałby pokryć komitet z różnych reszt kasowych

Komitet przyjął powyższe sprawozdanie do wiadomości — uchwalił wykonać żądania komisyi pod 1, i 2. podane, jakoteż zatwierdził prelimnarz kosztów.

Na tem przewodniczący zamknął posiedzenie.

WIADOMOŚCI Z ODDZIAŁÓW.

Walne zgromadzenie lwowskiego oddziału Tow. gosp. odbyło się w dniu 4 stycznia b. r. W wstępnej swej przemowie zaznaczył przewodniczący, p. Wiesiołowski znaczne polepszenie stosunków chowu bydła i świń w lwowskim powiecie Szersza akcya oddziału na polu ekonomicznem krempowaną jest brakiem czynnych członkow i brakiem funduszów. Temu przypisać należy że projektowany kurs gospodarstwa domowego dla kobiet nie przyszedł do skutku.

Obszerna dyskusya wywiązała się nad wnioskiem p Tretera, który żądał. aby ze względu na korzyści, jakie wybudowanie kolei Lwów-Winniki przyniesie po wiatowi, oddział lwowski zwrócił się do Rady powiatowej o udzielenie subwencyi na cele budowy tej kolei.

Większość członków oświadczyła się atoli przeciw temu wnioskowi, wychodząc z zapatrywania, że powiat lwowski będzie miał w stosunku do stolicy, małe tylko korzyści z projektowanej linii kolejowej.

Przy wyborach członków Rady nadzorczej na następujące trzechlecie, wybrano: prezesem p Wiesiołowskiego, który już od lat 22 tę godność piastuje, zastępcą p. Dra Bielińskiego, na członków rady pp. Horocha, Komornickiego, X. Hanickiego, Müntera, Tynieckiego, Balickiego, Madejskiego, prof. Pawlika i prof. Szpilmana. W końcu uchwalono zwrócić się do komitetu Tow. gospodarskiego, a w dalszym ciągu także do Rady ogólnej Tow. o założenie przy Towarzystwie biura rachunkowego, którego urzędnicy mieliby pouczać członków w sprawach rachunkowości gospodarskiej a ewentualnie zakładać wzorowe księgi gospodarskie

Pod koniec zebrania rozlosowano między obecnych włościan drobne narzędzia rolnicze i przybory do gospodarstwa domowego.

Walne zgromadzenie stryjsko-żydaczowskiego Oddziału c. k. Towarz. gosp. odbędzie się w Stryju w sali Rady powiatowej 12. stycznia 1903, o godzinie 2 popołudniu z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z czynności w roku 1902 w skróceniu (Przewodniczący)

2. Sprawozdanie kasowe za r. 1902 (komisya rewizyjna)

3. Przyjęcie nowych członków.

5. Wybory na dalsze trzechlecie 1903-1905 a) Prezydyum Oddziału b) Rady Oddziału (ewent. w stosunku do zwiększonej ilości członków pomnożonej) i ewent. zastępców c) Komisyi rewizyjnej rachunkowej d) uzupełniające do komisyi licencyon. buhajów e) delegatów na najbliższe Zgromadzenie Rady ogólnej Towarzystwa (Oddział wybierze 5, względnie 6 delegatów w stosunku do ilości swych członków).

5. Sprawy bieżące: a) odbycie kursu weterynarsko-położniczego w Stryju b) wnioski członków zgłoszone pisemnie przed walnem zgromadzeni m.

6. Wnioski członków.

Rada Oddziału prosi wszystkich Członków o staranie się, by jak największa ilość nowych członków do Oddziału przystąpiła. Zgłoszenia należy przed posiedzeniem podać, w tym celu arkusze będą na sali wyłożone.

Drobne wiadomości.

Obrazy z Galicyi. W seryi ostatnich numerów *Wiener Landw Zeitung* znajdujemy cały szereg sympatycznych artykułów poświęconych opisom stosunków rolniczych galicyjskich i opisom kilku wybitniejszych pod pewnymi względami majątków. Obszerniejsze opisy poświęcono gospodarstwom w Rudzie różanieckiej br. Ludwika Watmanna, w Mikulicach p. Jerzego Turnaua, i Ordynacyi Przeworskiej. Ryciny pięknych sztuk bydła z tych gospodarstw urozmaicają opis i dają sposobność poznania naszej hodowli i po za granicami kraju.

Popyt na bydło z naszych obór zarodowych. Dowiadujemy się, że do jednej z obór zarodowych pełnej krwi oldenburskiej, co prawda wzorowo prowadzonej, nadeszły zamówienia na materyał rozpłodowy z Czech, i to tak na buhajki jak i na materyał żeński. Widzimy, że hodowla bydła u nas postąpiła mocno skoro już otwierają się miejsca zbytu w krajach, w których już od dawna chów bydła wysoko kwitnie. Najlepszy to dowód, że kierunek w jakim postępuje praca Tow. Gospodars. względnie jego sekcyi hodowlanej, jest dobry.

Wpływ rozmaitego przechowania ziemniaków na zawartość mączki. Aby przekonać się dokładnie, jaką zmianę w zawartości mączki w ziemniakach wywołuje przechowanie ich zrobiono próby z rozmaitego rodzaju przechowaniem, które wykazały co następuje. Przez pół roku zakopcowane ziemniaki stosownie do ich zachowania się zatrzymały mączki w procentach pierwotnej zawartości:

1. przy przechowaniu chłodnem, jasnem i suchem pozostało 87.8% mączki
2. przy przechowaniu chłodnem, jasnem i wilgotnem pozostało 65% mączki
3. przy przechowaniu ciemnem a suchem 60.4% mączki
3. przy przechowaniu ciemnem a wilgotnem 64 6% mączki
5. przy przechowaniu ciepłem jasnem i suchem 59% mączki
6. „ „ „ „ a wilgotnem 50.8% „
7. „ „ „ ciemnem a suchem 63 9% „
8. „ „ „ „ a wilgot 54.4% „

Z powyższych więc prób wynika, że ziemniaki przechowane w wilgoci i cieple najwięcej tracą mączki, zaś przechowane chłodno i sucho najmniej jej utracają. Dalej pokazuje się, że światło nie wywiera żadnego wpływu na przechowanie ziemniaków.

K. L.

Dojenie metodą Hegelunda. Przed paru miesiącami poświęciliśmy obszerniejszą wzmiankę nowej metodzie dojenia, której uczy duński weterynarz Hegelund i która swoimi rezultatami zainteresowała rolników całego świata. Zeszłego lata wykonał F. W. Wolf na uniwersytecie w Madison (Wiskonsin) doświadczenie z tą metodą. Ostateczne rezultaty były następujące: Sposób dojenia metodą Hegelunda wydaje się przedewszystkiem bardzo odpowiedni dla małych gospodarstw, gdzie sama rodzina właściciela wykonuje żmudną pracę dojenia i gdzie nie zależy zbytnio na stracie czasu. Również bardzo wskazanem jest zastosowanie tej metody w większych gospodarstwach u krów młodych, aby mleczność możliwie podnieść, przedewszystkiem zaś w oborach zarodowych, gdzie chodzi o przeniesienie tych cennych własności na potomstwo. Hegelund ma przedewszystkiem zasługę, że nietylko gruntownie metodą swoją udowodnił, iż ilość mleka zależną jest od staranności dojenia, ale także granicę możliwego zysku cyfrowo określił.

(*tr.*)

Związek niemieckich fabryk żużli Thomasa w Berlinie rozpisuje nagrody na najlepszą pracę naukową w zadaniu badań nad podniesieniem urodzajności gleby przez czynność bakteryj i innych mikroorganizmów pod wpływem sztucznych nawozów a w szczególności żużli Thomasa.

Najnowsze badania wykazały, że oprócz dokładnie już poznanych bakteryj brodawkowych na korzeniach roślin motylkowych istnieją w ziemi inne jeszcze bakterye, które posiadają zdolność przeprowadzania azotu atmosferycznego w związki azotowe i mają mieć tem samem przy odpowiednich warunkach doniosłe znaczenie dla rozwoju roślin uprawnych. Na podstawie dotąd znajomych badań można również przypuszczać, że pewne bakterye wpływają również w innym kierunku na chemiczne i fizyczne własności gleby np. przez zamianę składników mineralnych ziemi w stan dla roślin przyswajalny, przez wpływ na strukturę gleby i t. p.

Dla zachęty do licznych badań naukowych i doświadczeń praktycznych nad temi kwestyami, o wielkiej dla rolnictwa doniosłości, rozpisuje wspomniany związek fabryk żużli Thomasa cztery nagrody za najlepszą pracę w tym przedmiocie. Pierwsza nagroda wynosi 15.000 M., następnie 10.000 M., 6.000 M., i 4.000 M. O nagrodę mogą się ubiegać prace naukowe, zarówno doświadczenia przeprowadzone przez praktycznych rolników bez względu na narodowość. Metoda i zakres badań pozostawia się do woli.

Prace mają być nadesłane pod adresem związku (Berlin S. W. *Hafenplatz 4*) do 1. lutego 1906.

Nagrody rozdane będą na podstawie oceny grona sędziów, złożonego z wybitnych sił zakładów naukowych niemieckich. (*i*)

Pytania i odpowiedzi.

Pytanie 3. Skąd pochodzi, że mleko już po paru godz. po wydojeniu staje się gorzkiem tak samo śmietana — krowy jedzą w obfitości brahę ziemniaczaną, ziemniaki przerabiane w gorzelni nie są zmarznięte, naczynia czyste. Co na to radzić?

(*K.*)

Odpowiedź: Gorzki smak mleka, śmietany i masła może być spowodowany zakaźnem zapaleniem wymienia, nienormalnem kwaśnieniem śmietany, złą zepsutą paszą lub paszą zawierającą goryczkę.

W razie, gdy wada spowodowana jest zapaleniem wymienia, należy chorą krowę, osobno zupełnie doić i mleko usuwać, gdyż mleko takie posiada własność zakażania mleka zdrowego. Przedewszystkiem zaś, należy zasięgnąć porady weterynarza, co do chorej krowy. Jeśli wada występuje z powodu nienormalnego kwaśnienia śmietany, to przyczyną tego mogą być stare naczynia blaszane, z których starto cynę, lub brak czystości w stajni lub mleczarni. W ostatnim wypadku należy przeprowadzić ścisłą desynfekcyę lokalu (palenie siarki, w ostatnich czasach bardzo polecane formalinowanie, mycie żłobów i stanowisk wodą wapienną i td.), prócz tego pasteuryzowanie śmietany przynajmniej jakiś czas i następnie stuczne zakwaszanie, czy to zdrowem zbieranem mlekiem, czy też czystemi kulturami. Powyższe energiczne środki są w tym wypadku konieczne, gdyż wada występuje zazwyczaj uporczywie.

Jeśli wreszcie wada spowodowaną została przez nieodpowiednią paszę, to ustępuje ona łatwo przez jej zmianę. Przyczynę tę łatwo odkryć, gdyż gorżknienie występuje już w świeżem słodkiem mleku, a najdalej w kilka godzin po wydojeniu.

tr.

Pytanie 4. Gdzie możnaby się u nas obznajomić z dojeniem krów sposobem Hegelunda? *F. M.*

Odpowiedź: Kurs dojenia metodą Hegelunda w Ladelund (Dania) odbył pan Henryk Rozwadowski, kierownik krajowej szkoły rolniczej w Bereżnicy (p. Stryj) i sposób ten wprowadził w szkole przez siebie kierowanej. Udzieli chętnie wszelkich żądanych wskazówek — Dnia 28 lutego o godz. 4-tej popołudniu odbędzie się w Przemyślu podczas wystawy mleczarskiej odczyt Pana Rozwadowskiego o tej metodzie połączony z demonstracyami. (*tr.*)

Pytanie 5. Jakiego użyć środka i postępowania, aby szczepy, których kora została przez myszy ogryzioną nie uschły.

Pytanie 6. Jaka z bron (stalowych) nadaje się i do wydzierania mchu na łąkach — jej cena i gdzie do nabycia? czy nadałaby się ona i do skródzenia ziemniaków posadzonych za znacznikiem przykrytych płużkiem. *P.*

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Wiedeń, 8. stycznia. P s z e n i c a cisańska 8·55—8·90, (waga hl. 78—82 kg.) banatka 8·15—8·65, słowacka (75—80 kg.) 7·60—8·10, z doliny rzeki Morawy (76—77 kg.) 7·60—8·10; pszenica na wiosnę 7·81—-·—.

Ż y t o najlepsze węgierskie (72—75 kg.) 7·15—7·30, słowackie (71—74 kg.) 7·— –7·25, inne odmiany 7·— –7·15, żyto na wiosnę 6·96.

J ę c z m i e ń przedni morawski 7·20—8·25, pośledniejszy 6·20—8·00 pastewny 5·20—5·70.

O w i e s węgierski i morawski 6·85—7·—, pośledniejszy 6·50—6·70 owies na wiosnę 6·35.

K u k u r u d z a węgierska i rumuńska stara 7·10—7·15, nowa 5·75—5·90 cynkantyna stara 7·10—7·25 nowa 6·60—6·80.

Budapeszt, 8. stycznia, (Giełda zbożowa) Pszenica na kwiecień 7·72, żyto na kwiecień 6·64, owies na kwiecień 6·07, kukurudza na maj 5·73, rzepak na sierpień 11·70—11·80.

Usposobienie silniejsze.

Lwów, 9. stycznia 1903. Pszenica gotowa 8·10—8·30, na termina 8·——8·25, żyto gotowe 6·70—6·90, na termina 6·50—6·75, owies obroczny gotowy 6·50—6·70, na termina 6·25—6·50, jęczmień pastewny 5·25—5·75, brow, 5·75—6·25, rzepak 9·50—9·75, lnianka 8·50—8·75, groch pastewny 6·50—6·75, do gotowania 7·75— 10·—, wyka 5·75—6·75, bobik 5·75—5·90, hreczka·—— kukurudza nowa 6·20—6·40, stara 0·——0·—, chmiel za 56. kg. ·— koniczyna czerwona 70·—85·—, biała 75·—125·—, szwedzka 65·—95, tymotka 26·—35·—, spirytus paritas Tarnopol gotowy 15·50—15·75, ekskontyngent 8·25—8·50.

Usposobienie niezmienne.

Bank rolniczy we Lwowie.

Spirytus.

Wiedeń, 8. stycznia Spirytus kontyngent. 35·80—36·20.

Bydło i trzoda.

Na targ bydła w Podgórzu doprowadzono dnia 2. stycznia 1903 r. bydła rogatego sztuk 202, nierogacizny sztuk 104, cielat sztuk 129.

Płacono za 100 kilogr bydła opasowego lepszej jakości od 60—66 koron, średniej jakości od 56—60 koron, cielat od 70—74 koron, trzody od 72—72 koron.

Wiedeń, 6. stycznia Na wczorajszy targ b y d ł a r o g a t e g o, przeznaczonego na rzeź, spędzono ogółem 4743 sztuk, z tego z Galicyi 889, z Bukowiny 48. Przebieg targu był spokojny. Ceny spadły o ½ korony. Niesprzedano sztuk 39.

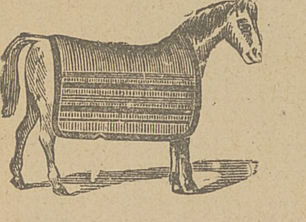
Galicyjsko-Bukowińskich wołów sprzedano: 140 sztuk po 56 do 64; 620 po 65 do 73; 143 po 74 do 78; 6 po 79 do 81 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 58 do 72, krowy podtuczone po 54 do 65, bydło chude po 36 do 52 koron, wszystko za cetnar metryczny żywej wagi.

Wiedeń, 6. stycznia Na targ n i e r o g a c i z n y przywieziono ogółem 9.852 sztuk świń, między temi 3.993 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnie węgierskie 108—110 h., za galicyjskie młode świnie 76—90 h., za 1 kilogram żywej wagi.

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Redaktor odpowiedzialny *Prof. Dr. Kazimierz Miczyński.*



Połączone fabryki towarów wełnianych oferują obecnie przezemnie około 4000 sztuk tak zwanych

Wojskowych derek na konie

po bajecznie niskiej cenie

tylko 2 zł. 10 ct. za sztukę a 4 zł. za parę

(6 par odsyła się franko).

Te grube nie do zniszczenia derki są tak ciepłe jak futra ciemno-szare lub brunatne, wielkości 1·0×200 cm. więc okrywają całego konia.

Wyraźnie pisane obstalunki, które załatwia się tylko za pobraniem pocztowem lub przy nadesłaniu z góry należytości proszę nadsyłać do

Steiner'a

domu komisowego

połączonych fabryk derek w Wiedniu, II. Taborstrasse 27.

☞ Za nieodpowiadający życzeniom towar obowiązuję się pieniądze zwrócić.

Tysiące pism z uznaniem i obstalunkiem powtórnym i tak: Z zarządu dóbr ks. Schwarzenberga w Turach; A. Koven, burmistrz w Podkay, Frc. Levstek w Cerne; Alher'a hotel Pettenau, Noisternig w Mallinz, Wny Prob. Bardyn w Lany Rotter w Suchej doli itd.

Zarząd dóbr

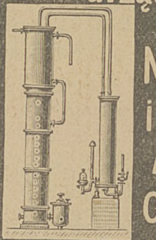
Mikulice Przeworsk

sprzedaje do siewu: **Jęczmień Hauna** pierwszy zbiór z oryginalnego cena 17 kor. **Owies Duppawski** pierwszy zbiór z oryginalnego cena 18 K. **Owies Rychlik** własnej selekcyi, wczesny, niewybredny 20 kor. **Owies Ligowo** własnej selekcyi, późny nie wylega cena 20 kor. Ceny rozumieją się za 100 kg. bez worka loco Przeworsk, ziarno ciężkie, dorodne, starannie na tryerze oczyszczone. **Ziemniaki Dołkowskiego** pierwszy zbiór z oryginalnych, różne odmiany, cena 8 kor z workiem loco Przeworsk. 1—10

Do Nr. 2-go Rolnika załącza się dodatek znanego specyalisty Th. Konetzky Säckingen Baden, Niemcy.

Zarząd folwarku **Przedzielnica** p. Niżankowice pod Przemyślem poszukuje **ekonoma** na stół. Kompetent musi być obznajomiony dokładnie z gospodarstwem bez obornika, nawozami zielonymi i sztucznymi, intenzywnem zbożowem i buraczanem, tudzież posiadać zamiłowanie do obranego zawodu. 1—3

Kompletne urządzenia gorzelń.



NAJLEPSZE I NAJTAŃSZE APARATA ODPĘDOWE

austr. pat. 49/929. węg. pat. 14673.

FABRYKA MASZYN I ODLEWARNIA ŻELAZA E. BREDT i S-ka w OTTYNII (GALICYA.)

400 Zatrudnia robotników.

W Hulczu

o. p. loco stacya kolei Bełz są na sprzedaż buhajki pełnej krwi Simenthalskiej po 60 cent. za kilo żywej wagi, zaś pół krwi po 40 cent. z obór zarodowych, dalej prosięta pełnej krwi rasy Yorkshiere od 2—8 miesięczne w cenie za knurki po 14 zł. 2 miesięczne za loszki 2 miesięczne po 12 zł za sztukę w tym stosunku co miesiąc starsze o 2 zł. więcej Jest też na sprzedaż klacz rysaczka 16 miary ciemno-szpakowata 4 letnia. Trieur całkiem nowy z fabryki Claytona siewnik 17. rzędowy używany i maszyna do robienia mat 2. szwowa. Bliższa wiadomość u zarządu dóbr. 2—12

Założony ogród 5 morgów pole, cieplarnia z centralną ogrzewalnią wraz z mieszkaniem jest we Lwowie tanio do wydzierżawienia lub sprzedania. Oferty pod R. R. przyjmuje biuro dzienników Płohna Lwów, ul. Karola Ludwika 9. 1—3

Kartofle do nasienia **Topaz i Karmazyn** najplenniejsze z wysoką zawartością skrobii po 4 kor. Owies **„Kolumbus szkocki"** Jęczmień **„Hauna"** po 15 kor. za każde 100 kg. netto na miejscu lub do stacyi kolei Podszumlana Lipicy dolnej o 50 hal. wyżej. Zarząd folwarku Sarnki dolne p. Bursztyn. 1—4

Na sprzedaż kartofle zdrowe **Topazy** (20%) i **Gracye** (22%), zgłoszenia do Zarządu dóbr w Martynowie p. w miejscu. 1—6

Ważne dla gorzelń!

Kolejka wąskotorowa do przewozu kartofli, pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Zgłoszenia pod „Szyny i wózki" do Administracyi Rolnika. 1—3

Do sprzedania

z powodu wydzierżawienia majątku! Kompletne urządzenie mleczarni składające się: z wirówki turbinowej na 500 lit. w godzinie, drugiej ręcznej, basenu na 500 lit. do podgrzewania mleka parą, 2 basenów na wodę, płuczki parowej do naczyń, kotła parowego z armaturą, maślnicy, wygniataczów ttp. z naczyniami do transportu mleka i roboczemi na 1500 lit. mleka dziennej przeróbki wystarczającemi. Mleczarnia jest w ruchu; narzędzia zakupione w r. 1900 od tow. akcyj. Alfa Separator. **30 krów dojnych** i 30 jałówek od 3 do 1 roku należących do obory pół krwi zarodowej. Bliższych objaśnień udziela **Zarząd dóbr w Podmichałowicach** o. p. Żurów, 4—10

Ogrodnik rutynowany, praktyczno-teoretycznie zdolny we wszech gałęziach ogrodnictwa i pszczelnictwa, chlubnymi świadectwami może się wykazać, poszukuje posady do większych ogrodów. Żonaty w wieku lat 47. Łaskawe zgłoszenia z dodaniem warunków. **Jan Bednarski Łoszniów** p. Mikulińce. 2—3

Używane sanie Baruciane i poczwórny półkryty fajeton, Sandoht, Dar-ntes i siodło damskie tanio do nabycia. **Stromenger, Lwów.** 2—5

Poszukuje się 70 ct. m. **wyki nasiennej**, próbki z podaniem ceny proszę nadsyłać do zarządu dóbr **Grochowce** p. Pikulice, stacya kol. Przemyśl. 4—5

Zarząd Zamosta

p. **Brzeżany** poszukuje 3 c. m. nasienia koniczyny czerwonej wolnej od kanianki. 3—3

Zarząd dóbr Jaśmierz

p. loco ma na sprzedaż wiązałko żniwiarkę całkiem nowę nieużywaną z Fabryki Cormika. Do siewu ma na sprzedaż owies Ligowo w cenie 20 kor. loco stacya Jaśmierz. 3—3

Bezpieczny w użyciu wysoko niezapalny **Olej opałowy** dla gorzelń i innych fabryk dostarczamy najtaniej. Korzyść w przeciwstawieniu do węgla rzeczywista. Wydatki połączone z rekonstrukcyą nieznaczne. Na żądanie podejmujemy się rekonstrukcyi jedynie za zwrotem własnych wydatków. **Rafinerya nafty Fibicha i Stawiarskiego Chorkówka.** 4—6

Kurnik wiązownicki

(poczta loco) **ma do zbycia**:

Kury Langshany trójka	po	16 K.
„ włoskie kuropatwie trójka	„	12 „
„ zielononóżki trójka	„	12 „
Koguty Dorking sztuka	„	6 „
Kaczki Peking trójka	„	14 „
Gęsi endemskie „	„	26 „
Indyki amerykańskie	„	26 „
„ białe	„	26 „

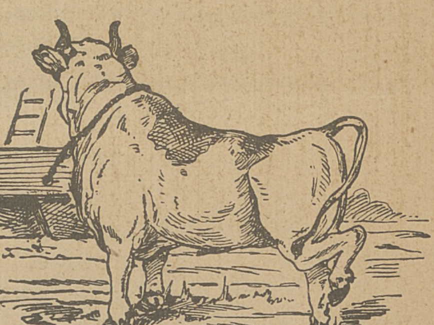
2—3

W czasach gdzie skarżą się ogólnie na brak zdolnych **agronomów** poleca swoje usługi od lipca 1903 jako **Dyrektor dóbr lub administrator** zdolny i energiczny agronom z kaucyą dwudziestu tysięcy koron.

Adresu udzieli agencya dzienników Sokołowskiego, Lwów Pasaż Hausmana. Pośrednictwo będzie sowicie wynagrodzone. 5—3

Rządca ekonomiczny w sile wieku mogący się wykazać chlubnemi świadectwami i poleceniami wybitnych obywateli w kraju, poszukuje posady od 1. Marca 1903. r., w danym razie złoży kaucyę. Wiadomość w red. „Rolnika". 1—4

GRUDĘ



u bydła usuwa niezawodnie skutkująca maść **z apteki i wyrobni specyalnych środków weterynaryjnych w Bursztynie.** Blaszanki 1/4 kilowe w cenie po 2 K.

Liczne uznania i listy pochwalne!

5—10

J. W. Obywatel ziemski

chcący podnieść dochody majątku a uniknąć strejków rolnych raczy powierzyć zarząd rolnikowi pochodzącemu z Galicyi, w sile wieku, z dłuższą praktyką, teoretycznem zawodowem wykształceniem agronomicznem z W. Ks. Poznańskiego.

Adres poda z grzeczności W. Pan **T. Dzięciołowski** dzierżawca dóbr w **Gołogórach**. 2—3

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki w Lwowie ul. Łyczakowska l. 3